RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY
Rok LIV — zeszyt 2 — 1992

MIROSŁAWA OPAŁŁO

TRANSFORMACJA SYSTEMOWA GOSPODARKI A POLITYKA REGIONALNA

Polska znajduje się w obliczu długotrwałego kryzysu strukturalnego już od 15 lat. Symptomami tego kryzysu są przede wszystkim: a) dwukrotny regres krajowego produktu brutto (GDP) w okresach 1979 - 1982 i 1990 - 1991, b) umniejszenie wolumenu GDP *per capita* do poziomu sprzed 1978 r., c) zwiększenie się dystansu dzielącego Polskę od innych, rozwiniętych krajów (zwłaszcza państw EWG)[1]. Polska jest krajem, w którym produkcja przemysłowa obniża się od trzech lat. Długotrwały kryzys strukturalny polskiej gospodarki został jeszcze pogłębiony przez zapoczątkowaną pod koniec 1989 r. transformację systemową. Zaznaczyła się ona w sposób wyraźny w spadku dynamiki produkcji sprzedanej przemysłu, która w stosunku do roku poprzedniego wynosiła: w 1989 r. - 98,5%, a w 1990 r. - 74,1%, co oznacza spadek aż o ok. 26%2 w ciągu tylko jednego roku. Miniony 1991 r. jest trzecim rokiem spadku Produkcji przemysłowej, która w porównaniu do 1990 r. była niższa o 11,9%.

Transformacji systemowej towarzyszy gwałtowny wzrost bezrobocia z ok. 10 tys. osób pod koniec 1989 r. do 1,1 min w końcu 1990 r. i ok. 2,2 min w końcu 1991 r. Zarejestrowani bezrobotni stanowili w grudniu 1991 r. 17% ogółu osób ze sfery pozarolniczej. Przestrzenne zróżnicowanie wielkości tego wskaźnika wahało się od 4,7% w województwie warszawskim do 41,5% w województwie ostrołęckim i 41% w łomżyńskim. Świadczy to o dużym niedorozwoju pozarolniczego rynku pracy, występującym zwłaszcza w województwach północno-wschodnich. Bezrobocie staje się w coraz większym stopniu wyznacznikiem polityki regionalnej, której celowość i potrzeba wypracowania potęguje się w świetle zachodzących procesów społeczno-gospodarczych[3].

Na tle tej sytuacji w niniejszym opracowaniu podjęto próbę naświetlenia wybranych dwóch kluczowych problemów wpływających na kierunki działań niezbędnych w polityce regionalnej, a mianowicie procesów transformacji systemowej w układzie regionalnym i przestrzennych aspektów restrukturyzacji przemysłu.

I. WPŁYW TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ NA ROZWÓJ REGIONALNY

Dążenie do kreowania gospodarki rynkowej w Polsce ma na celu przezwyciężenie niekorzystnych zjawisk powstałych w wyniku gospodarki planowanej

[1] **S Felbur,** *Tezy na seminarium Instytutu Rozwoju i Studiów Strategicznych, nt. "Wzrost i podział krajowego Produktu brutto",* 25 **III** 1992 r.

[2] Ceny stałe 1984 r. obejmują jednostki państwowe; Rocznik Statystyczny Województw GUS, Warszawa 1991 s, 183.

[3] Z uwagi na ograniczone rozmiary artykułu problemy bezrobocia zostały tu ujęte bardzo skrótowo, co nie znaczy, że autorka nie docenia ich znaczenia w procesach transformacji systemowej.

centralnie. Gospodarka rynkowa stanowi jeden z czterech kanonów ustrojowych transformowanego systemu, jakimi są: demokracja parlamentarna, państwo prawa, gospodarka rynkowa i autonomia jednostki. Gospodarka rynkowa jest efektem historycznego procesu ewolucyjnych zmian systemu gospodarczego. Przyjmuje się jednakże nazbyt uproszczone założenie, że w następstwie urynkowienia gospodarki i prywatyzacji środków produkcji nastąpi automatycznie rozwiązanie spraw jakości i efektywności funkcjonowania przedsiębiorstw, zwłaszcza przedsiębiorstw przemysłowych. Moim zdaniem - trzeba uznać za aksjomat, że procesy prywatyzacji stanowią jedynie środek prowadzący w efekcie końcowym do wydatnego zwiększenia efektywności produkcji przemysłowej.

Pod koniec 1990 r. w dawnym, prywatnym przemyśle pracowało ok. 20,5% ogólnej liczby zatrudnionych w polskim przemyśle[4]. Prywatyzacja gospodarki jest problemem złożonym, przy czym mamy tu do czynienia z dwoma nurtami: pierwszy - to proces przekształceń własnościowych przedsiębiorstw państwowych, które wciąż jeszcze są w kraju formą dominującą; drugi - to proces powstawania nowych, prywatnych jednostek gospodarczych. Zjawiskiem towarzyszącym transformacji systemowej jest narastające bezrobocie.

1. Przekształcenia własnościowe gospodarki państwowej

Panuje względna zgodność opinii społecznej co do tego, że minione lata są w poważnej mierze czasem niedostatecznie wykorzystanym w dziedzinie przekształceń własnościowych państwowej gospodarki[5]. Handel i usługi przebyły tę operację - relatywnie - bez większych zakłóceń, przy osiągnięciu znacznej poprawy dostępności i obsługi społeczeństwa. Podstawowe znaczenie ma jednak proces prywatyzowania państwowych przedsiębiorstw przemysłowych — tymczasem w przemyśle sprywatyzowano ok. 15 przedsiębiorstw, przy czym w większości z nich przekształcenia zatrzymały się w stadium pośrednim: na etapie jednoosobowych spółek skarbu państwa. Jest to wynik dalece niezadowalający.

Należy przyjąć założenie, że prywatyzowanie istniejących przedsiębiorstw państwowych, przede wszystkim przemysłowych, powinno być podporządkowane naczelnemu dążeniu do zwiększenia ich efektywności ekonomicznej i konkurencyjności ich produkcji[6].

Według stanu z 31 XII 1991 r. w przemyśle istniało 3009 przedsiębiorstw państwowych, w tym w sferze budżetu centralnego - 1718, wojewódzkiego - 1232, a w sferze budżetu terytorialnego - 54 przedsiębiorstwa[7]. Według stanu z 31 III 1992 r. liczba przedsiębiorstw państwowych w przemyśle wynosiła 2905[8]. Biorąc pod uwagę efekty prywatyzacji państwowego przemysłu, z który-

[4] **Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa** 1991, s. XV.

[6] **Dyskusja redakcyjna: "Program powszechnej** prywatyzacji", Życie Gospodarcze 1992, nr 15.

[6] **Ekspertyza PTE: "Drogi wyjścia z polskiego kryzysu gospodarczego".**

[7] *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarczych w* 1991 r. GUS, Departamet Spisów i **Badan Masowych, Warszawa 1992, s. 16.**

[8] **Biuletyn Statystyczny GUS 1992, nr 2, s. 89 - 90.**

mi mamy tu do czynienia w ciągu ostatnich dwóch lat, wszystko wskazuje na to, że jest to proces, który będzie trwał jeszcze przez wiele lat. Przy założonym i możliwym do realizacji programie prywatyzacyjnym, przedsiębiorstwa państwowe długo jeszcze będą decydować o stanie i kondycji polskiej gospodarki. Konieczne jest więc wypracowanie klarownej polityki wobec tych przedsiębiorstw, określającej ich miejsce i rolę w procesie dochodzenia do rozwiniętej gospodarki rynkowej.

Podstawowym problemem jest zaprojektowanie właściwej metody i trybu prywatyzacji przedsiębiorstwa. Dotychczasowa metoda jest przedmiotem ostrej krytyki[9].

"Program powszechnej prywatyzacji" opracowany został w 1990 r. dla 400 przedsiębiorstw. Program ten obejmuje zakłady pracy, które wyraziły zgodę na ich prywatyzację, przewidując szybkie przekształcenie tych zakładów w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa (tzw. komercjalizacja), utworzenie Zarządów Majątku Narodowego i przekazanie przedsiębiorstw tym Zarządom. Opracowanie "Programu" trwało przeszło rok, a przez dwa lata nie zrealizowano nawet pierwszego etapu. Wdrażanie programu powszechnej prywatyzacji jest opóźnione. Program ten spotkał się z krytyką ze strony Sejmu, który wyraził akceptację jedynie pierwszej jego części (przekształcenie ok 200 przedsiębiorstw w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa). Decyzją premiera komercjalizacja przedsiębiorstw dokonywana będzie "wiązkami" po 15 jednostek[10].

Powstała również koncepcja prywatyzacji sektorowej, której celem jest wytyczenie strategii dla całej branży, z uwzględnieniem pozycji poszczególnych przedsiębiorstw i powiązań między nimi. Z wybranych 23 sektorów, w przypadku ośmiu Przygotowane zostały studia sektorowe, zawierające diagnozę stanu przedsiębiorstw i scenariusz prywatyzacji. Obecnie następuje etap wdrażania zaleceń doradców finansowych przy udziale grup ekspertów (przeważnie zagranicznych).

Rozkład przestrzenny 400 przedsiębiorstw objętych "Programem powszechnej prywatyzacji" - o nieokreślonym czasie realizacji - przedstawia się następująco 73 zakłady w województwie katowickim, 29 - w województwie łódzkim, 27 - w warszawskim, 22 - we wrocławskim. Te cztery województwa skupiają 151 zakładów, tj. 38% przedsiębiorstw objętych "Programem" w skali kraju. Poza tym w sześciu innych województwach zlokalizowano po 11 - 20 zakładów, a w dwudziestu sześciu województwach - po 1 - 5 zakładów. W trzech województwach (łomżyńskie, ostrołęckie i sieradzkie) "Program" nie przewiduje żadnego zakładu do Prywatyzacji. Zdaniem wojewodów, tempo prywatyzacji hamuje przede wszystkim brak udokumentowanych praw własnościowych. Nie ma też nabywców na obiekty

socjalno-bytowe pozostające po zlikwidowanych przedsiębiorstwach państwowych, co uniemożliwia zagospodarowanie tego majątku. Gminy nadal nie są tym zainteresowane, a przedłużająca się inwentaryzacja mienia komunalnego hamuje skutecznie obrót tymi obiektami.

Biorąc pod uwagę, iż ok. 80% wpływów do budżetu państwa pochodzi przemysłu państwowego, zapewnienie dobrej kondycji ekonomicznej tego

[9] J Szymański, *"Optyka pijawki" - chcieliśmy prywatyzacji - wyszła konfiskata.* Polityka 1991, nr *AA.* Autor jest dyrektorem naczelnym fabryki przemysłu maszynowego.

[10] A. Kostrz/.-Kostocka, *Co dalej z powszechną prywatyzacja? Na początek 15 przedsiębiorstw,* Rzeczpospolita Ekonomi i Prawo" z 8X1 1991 r.

przemysłu powinno być podstawową troską organów założycielskich i terenowych oraz przedmiotem polityki przemysłowej w całej złożoności jej treści[11]. Nie byłoby dobrze, żeby mechanizm przyszłej przyspieszonej prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych w przemyśle stawał się przyczyną ich masowego upadku. Oznaczałoby to załamanie budżetu państwa i kryzys - nie do zahamowania - polskiej gospodarki. Byłby to jednocześnie początek stagnacji regionów i miast. Dalszy los państwowych przedsiębiorstw musi być zatem uzależniony od polityki rządowej odpowiednio kojarzonej z funkcjonowaniem gospodarki i podejmowanymi przez te przedsiębiorstwa programami rozwojowymi.

Na początku pierwszego kwartału 1992 r. przekazany został Sejmowi przez Radę Ministrów "Program prywatyzacji na 1992 r.", jako załącznik do ustawy budżetowej. Przewiduje on do końca 1992 r. skomercjalizowanie ok. 250 przedsiębiorstw. Rząd opowiada się za rozdzieleniem funkcji administracyjnych i gospodarczych oraz utworzeniem wyspecjalizowanych instytucji do sprzedaży przedsiębiorstw i zagospodarowania mienia likwidowanych zakładów. W programie rządowym przyjęto, że wpływy z prywatyzacji w 1992 r. wyniosą 10 bln zł (z prywatyzacji kapitałowej - 6 bin zł; z prywatyzacji likwidacyjnej - 2,8 bin zł; z likwidacji banków - 1,2 bin zł). Koszty prywatyzacji powinny się zamknąć kwotą 710 mld zł. Trafność tych prognoz zweryfikuje życie. Nadmienić trzeba, że wpływy z prywatyzacji w 1991 r., zamiast oczekiwanych 15 bin zł, przyniosły kwotę 3,5 bin zł[12].

Dotychczasowy przebieg procesów prywatyzacyjnych stworzył w społeczeństwie zły klimat do ich realizacji. Atmosfera polowań na afery paraliżuje działania organów administracji terenowej. Sytuacja wymaga zmian poprzez pozytywne działania w tej dziedzinie.

Na podstawie aktualnie dostępnych informacji nie można ściśle ustalić wpływu dotychczasowych procesów prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych na polską recesję i na skalę obniżenia poziomu uprzemysłowienia w układzie przestrzennym. Niewątpliwie ubocznym, nie w pełni zamierzonym efektem są niepokojąco narastające procesy bezrobocia. Oceniając generalnie można przewidywać, że realizacja programu powszechnej prywatyzacji utrwalać będzie istniejącą strukturę przestrzenną przemysłu, pogłębiając rozpiętości międzyregionalne, powodując jednocześnie - zgodnie z założeniami - pożądane zmiany jakościowe w tej strukturze.

Dyskusja na temat prywatyzacji toczy się na łamach czasopism ekonomicznych. Stwierdza się w niej, że sprawny przebieg procesów prywatyzacji wymaga odpowiednich prac legislacyjnych i organizatorskich (powołania podmiotów komercyjnych, np. działających w całym kraju terenowych agencji prywatyzacyjnych). **Podkreśla** się także, iż "Program powszechnej prywatyzacji" stanowi **najbardziej polityczny wyraz** wszelkich dążeń do przekształceń własnościowych, **będzie on więc modyfikowany** w **trakcie realizacji.**

Między zapisami "Rządowego programu prywatyzacji na 1992 **r." opracowanego przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych, znajduje się nastę-**

[11]K. Porwit, *Polityka przemysłowa w dzisiejszej Polsce,* Gospodarka Narodowa 1991, nr 9, s. 13.
[12]**A. Kostrz-Kostecka, *Większe* efekty niż dochody,** Rzeczpospolita "Ekonomia i Prawo" z 17 XII 1991 r.

pujący, niepozorny akapit: "Program gospodarczy rządu, a zwłaszcza polityka przemysłowa dla całej gospodarki, powinny być punktem wyjścia i określać ramy (warunki brzegowe) dla programu prywatyzacji, a nie odwrotnie"[13]. A zatem polityka przemysłowa - której obecnie brak -jest pierwszym, podstawowym warunkiem realizacji zarówno "Rządowego programu prywatyzacji w 1992 r.", jak i "Powszechnego programu prywatyzacji".

2. Powstawanie nowych jednostek gospodarczych z udziałem kapitału prywatnego

Na tle powyższych uwag problem wpływu dotychczasowych procesów prywatyzacyjnych na układ przestrzenny gospodarki w wymiarze skwantyfikowanym jest trudny do ujęcia. Dostępne, aczkolwiek fragmentaryczne informacje statystyczne dotyczą głównie liczby nowych podmiotów gospodarczych, brakuje natomiast danych charakteryzujących ekonomiczne kategorie tych procesów (zatrudnienia, wartości środków trwałych, wyników finansowych, wielkości zaangażowanego kapitału zagranicznego). Zmiany strukturalne wybranych grup podmiotów gospodarczych ilustruje tabela 1.

W 1991 r. nastąpił bardzo znaczny wzrost liczby spółek prawa handlowego (o 17504 jednostek, tj. o 48,3% w stosunku do stanu z 1990 r.) i osiągnął pod koniec 1991 r. stan 53771 jednostek. W tymże samym roku procesy prywatyzacyjne w gospodarce uległy przyspieszeniu w stosunku do 1990 r. Jest to saldo wynikające z liczby nowo powstających i ulegających likwidacji jednostek.

W 1991 r. w 10 województwach, na terenie których istnieją największe aglomeracje przemysłowo-miejskie, powstało ok. 70% ogólnej liczby spółek prawa handlowego. Są to obszary posiadające atrakcyjne warunki dla lokalizacji prywatnego kapitału krajowego i zagranicznego. Przy czym województwo Warszawskie jest miejscem najbardziej korzystnym dla powstawania wszelkiego rodzaju nowych form i jednostek organizacyjnych z prywatnym kapitałem i o charakterze mieszanym. Liczba powstałych tu spółek prawa handlowego 14332) przekracza prawie trzykrotnie liczbę spółek w województwie gdańskim (pod tym względem drugie w kolejności - 1626 nowo powstałych spółek).

W drugiej grupie 10 województw (konińskie, chełmskie, przemyskie, krośftieńskie, sieradzkie, pilskie, bialskopodlaskie, tarnowskie, ostrołęckie, skierniewickie) liczba powstałych w 1991 r. spółek prawa handlowego wahała się od 24 do 96. Są to w przeważającej mierze województwa wschodnie, południowo-wschodnie i centralne, słabo rozwinięte, nie posiadające warunków i siły przylegania kapitału; skupiają zaledwie 3,9% ogólnej liczby spółek prawa handlowego.

Obie powyższe grupy obejmujące 20 województw skupiają łącznie ok. 3/4 wszystkich nowo powstałych spółek w Polsce w 1991 r. Oznacza to, że w pozostałych 29 województwach mieścił się wzrost o ok. 1/4 spółek prawa handlowego.

Na szczególną uwagę zasługują spółki z udziałem kapitału zagranicznego typu joint ventures. Liczba tych spółek wzrastała najbardziej dynamicznie

Grzegorzewski, *Program prywatyzacji. Modyfikacje,* Życie Gospodarcze 1992, nr 8.

i zwiększała się z 1645 w 1990 r. do 4796 w końcu 1991 r. i 6187 pod koniec I kwartału 1992 r. Pewnym optymizmem napawa wzrost liczby spółek joint ventures w I kwartale 1992 r., który wyniósł 1398 jednostek (29%) w stosunku do stanu z końca 1991 r.

Tabela 1

Wybrane grupy i liczby podmiotów gospodarczych w gospodarce narodowej i w przemyśle za okres 1990-1991

Wyszczególnienie: a) ogółem, b) w tym przemysł, c) udział przemysłu w liczbie podmiotów gospodarczych ogółem		Liczba podmiotów gospodarczych stan na 31 XII 1990 r.[1]	stan na 31 XII 1991 r.[2]	stan na 31 III 1992 r.[2]	1991 r. 1990=100	Stan na 31 III 1992 r. 1990=100
I. Przedsiębiorstwa państwowe	a	8453	8228	8273	97,3	100,5
	b	2860	3009	2905	105,2	96,5
	c	33,8	36,6	35,8	-	-
II. Spółki prawa handlowego	a	36267	53771	58821	148,3	102,5
	b	8220	11735	-	142,8	-
	c	22,7	21,8	-	-	-
w tym:						
- spółki Skarbu Państwa	a	248	376	504	151,6	134,0
	b	41	177	276	431,7	155,9
	c	16,5	47,0	54,8	-	-
- spółki joint ventures	a	1645	4796	6187	291,5	129,0
	b	853	2099	2481	246,1	118,2
	c	51,9	43,8	40,1	-	-
- spółki prywatne	a	33239	47690	48404[3]	143,5	-
	b	7014	9182	9236	130,9	-
	c	24,7	19,3	19,1	-	-
III. Spółdzielnie	a	16650	17374	17304	104,3	99,6
	b	2411	2535	2515	105,1	99,2
	c	14,5	14,6	14,5	-	-
IV. Zagraniczne przedsiębiorstwa wytwórczości	a	862	787	758	91,3	96,3
	b	739	656	637	88,8	97,1
	c	85,7	83,3	84,0	-	-
V. Zakłady osób fizycznych (w tys.)	a	1135,5	1420,0	-	125,1	-
	b	334,6	348,9	-	104,3	-
	c	29,5	24,6	-	-	-

Źródło: [1] "Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarczych w 1991 r.", GUS, Departament Spisów i Badań Masowych, Warszawa 1992, luty, s. 25;
[2] Biuletyn Statystyczny GUS 1992, nr 3, kwiecień, s. 89-90;
Obliczenia własne.

W przemyśle w 1991 r. nastąpił wzrost liczby spółek joint ventures o 1746 i w I kwartale 1992 r. o dalsze 382 jednostki, tj. o 18% w stosunku do stanu z końca 1991 r. Dla porównania można dodać, że w końcu września 1991 r. na

Węgrzech zarejestrowanych było 10600 joint ventures z kapitałem 2,3 mld dolarów, w Czecho-Słowacji - 4000 z kapitałem nieco przewyższającym 500 mln dolarów, w Polsce zaś ok. 4700 z kapitałem 670 mln dolarów. Z informacji dotyczących I kwartału 1992 r. wynika, że Czecho-Słowacja wyprzedziła już Polskę zarówno pod względem zarejestrowanych przedsiębiorstw mieszanych, jak i lokat kapitałowych. Tempo przyrostu kapitału obcego jest znacznie szybsze w Czecho-Słowacji i na Węgrzech aniżeli w Polsce. Z badań wynika, że w obu tych państwach biznesmeni zachodni znajdują lepsze warunki do lokowania kapitału.

Jak pisze K. Kleer: "Ostatnie kilka miesięcy poważnie zmieniły obraz Polski na Zachodzie. Niestety na niekorzyść. Zmiana ta wynika z trzech przesłanek: niestabilności politycznej, malejącej akceptacji dla radykalnych reform gospodarczych, wreszcie głośno artykułowanej niechęci do kapitału obcego"[14].

W rezultacie procesów prywatyzacyjnych w Polsce w 1990 r., a zwłaszcza w 1991 r., rozmieszczenie podmiotów gospodarczych typu joint ventures wykazało duży stopień koncentracji. Aż 77% tych jednostek skupionych było w 9 największych aglomeracjach przemysłowo-miejskich i w województwie zielonogórskim. Przoduje pod tym względem województwo warszawskie - 1565 jednostek, a w następnej kolejności województwo poznańskie - 384 jednostek, gdańskie - 375 jednostek, katowickie - 291, szczecińskie - 283, łódzkie - 203, wrocławskie - 198, krakowskie - 192, bydgoskie - 104 i zielonogórskie - także 104 jednostki. Na uwagę zasługuje tu dominująca pozycja województwa warszawskiego, które ma czterokrotnie więcej spółek joint ventures od następnego na tej liście województwa poznańskiego. Jednocześnie czwarta pozycja województwa katowickiego świadczy o relatywnie słabym - w stosunku do potencjału gospodarczego - zaawansowaniu procesów prywatyzacyjnych na tym terenie.

Poniżej 10 spółek joint ventures posiadało w końcu 1991 r. siedem województw wschodnich, a mianowicie: chełmskie, krośnieńskie, łomżyńskie, ostrołęckie, przemyskie, tarnobrzeskie i zamojskie. W pozostałych 32 województwach zlokalizowanych było po 11 - 100 spółek z udziałem kapitału zagranicznego.

Prywatyzacja drogą powstawania nowych przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego byłaby ważnym czynnikiem zmian w strukturze przestrzennej przemysłu, gdyby były to podmioty gospodarcze o znaczącej Wielkości, powstające na obszarach słabo rozwiniętych południowo-wschodniej i wschodniej Polski. Ale są to właśnie obszary charakteryzujące się słabą siłą przyciągania kapitału zarówno krajowego, jak i zagranicznego.

3. Liczba pracujących w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne

W 1991 r. zanotowano dynamicznie wzrastającą liczbę osób pracujących w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne, co można uznać za istotny symptom procesów transformacji systemowej. Liczba pracujących tej kategorii

[14] J. Kleer, *Jak nas widzą - Obcy kapitał wybiera Węgry i Czecho-Slowację,* Polityka 1992, nr 17.

wzrosła w 1991 r. o 675 609 osób i według stanu na koniec roku wyniosła 2 591 071 osób. Dynamika wzrostu w stosunku do 1990 r. wynosiła 135,5.

W zakładach osób fizycznych dominującymi działami gospodarki były handel i przemysł. Według stanu na 31 XII 1991 r. liczba zatrudnionych w przemyśle w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne wynosiła 835 166 osób, co stanowiło 32,2% ogółu zatrudnionych w tego typu zakładach. W handlu odsetek ten był nieco wyższy i wynosił 33,6%. Łącznie oba te działy skupiały 65,8% zatrudnionych w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne.

Na ogólny wzrost liczby zatrudnionych w 1991 r. w zakładach osób fizycznych (675 609), na przemysł przypadało 119 094 (tj. 17,6%), zaś o 386 153 osób wzrósł w tym samym roku stan zatrudnienia w handlu, co stanowiło 57,2% ogólnego przyrostu zatrudnienia w tej kategorii jednostek gospodarczych. Łącznie przemysł i handel partycypowały w 74,8% w ogólnym przyroście liczby zatrudnionych w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne. Ilustruje to poniższe zestawienie:

Tabela 2

Liczba pracujących w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne

Stan na 31 XII	Ogółem	w tym:				
		przemysł		handel		
		w osobach	udział w liczbie pracujących ogółem (w %)	w osobach	udział w liczbie pracujących ogółem (w %)	udział przemysłu i handlu łącznie w relacji do ogólnej liczby zatrudnionych (w %)
1990	1915462	716072	37,4	485382	25,3	62,7
1991	2591071	835166	32,2	871535	33,6	65,8
1990=100	135,3	116,6	-	179,6	-	-
Wzrost w 1991 r. w stosunku do 1990 r.	675609	119094	17,6	386153	57,2	74,8

Źródło: opracowanie własne.

Wysoki był udział pracujących w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne w stosunku do ogólnej liczby zatrudnionych w sektorze prywatnym; udział ten w 1990 r.[15] wynosił ogółem 23,3%, w tym w przemyśle 52,1% i w handlu 40,5%. W stosunku do pracujących w dawnym sektorze prywatnym udział zatrudnionych w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne był wyższy i wynosił ogółem 29,9%, w tym w przemyśle 79,4% i w handlu 81,7%.

Tak wysoki udział zatrudnionych w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne w dawnym sektorze prywatnym wskazuje, że zakłady te stają się jednostkami dominującymi w strukturze sektora prywatnego. Drogą tworzenia drobnych jednostek gospodarczych nie osiągniemy jednak celu gospodarki rynkowej - wytworzenia klasy średniej, która w sensie politycznym stanowiłaby

Brak porównywalnych danych dotyczących liczby zatrudnionych w sektorze prywatnym w końcu 1991

oparcie dla całokształtu przemian ustrojowych. Można jedynie optymistycznie zakładać, że te drobne jednostki będą z czasem przekształcać się w jednostki średniej wielkości.

4. Wnioski

Procesy prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych mają na celu przyspieszenie restrukturyzacji gospodarki. Pożądane kierunki restrukturyzacji w przemyśle to przede wszystkim rozwój naukochłonnych wyrobów "przemysłu wysokiej techniki" i nowoczesnych działów przemysłu przetwórczego. Maksymalne przesunięcie w strukturze na rzecz tych przemysłów jest warunkiem unowocześnienia i zwiększenia dynamiki rozwoju przemysłu w Polsce. Realizacja powyższych kierunków w perspektywie stwarza szansę dekoncentracji przestrzennej przemysłu. Należy jednakże stwierdzić, że na razie dalecy jesteśmy od osiągnięcia takich rezultatów[16].

Dotychczasowe przekształcenia własnościowe gospodarki powodują narastanie rozpiętości międzyregionalnych w procesie rozwoju. Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych oraz powstawanie nowych spółek prawa handlowego, zwłaszcza spółek typu joint ventures, preferują obszary aglomeracji przemysłowo-miejskich oraz regionów już rozwiniętych, omijając obszary słabe ekonomicznie.

II. PRZESTRZENNE ASPEKTY RESTRUKTURYZACJI PRZEMYSŁU

Wbrew niektórym poglądom, w których nie docenia się, a często neguje rolę Przemysłu jako kreatora rozwoju (zwłaszcza rozwoju regionalnego), uważam, że w procesie wychodzenia z kryzysu ekonomicznego w warunkach polskich *znaczęnie* przemysłu nie będzie malało do końca XX wieku. Skala wpływu uprzemysłowienia na przyspieszenie rozwoju ekonomicznego kraju będzie zależała od cech strukturalnych i kondycji ekonomicznej przemysłu (struktury i wielkości przedsiębiorstw, struktury branżowej, struktury przestrzennej, wydajności pracy i efektywności produkcji) oraz od przekształceń struktury własnościowej.

Pojęcie przestrzennej restrukturyzacji przemysłu obejmuje zmiany ilościowe i jakościowe w strukturze jego rozmieszczenia, wynikające z procesów trasformacji systemowej, ze zmian zachodzących w wymaganiach lokalizacyjnych, zmian w efektywności produkcji i społecznej wydajności pracy. Mimo, że zatrudnienie w przemyśle w okresie do 1980 r. wzrastało (najwyższe zatrudnienie zarejestrowano w 1991 r. - 5035 tys. - po czym nastąpił spadek), niedostatki centralnego planowania były przyczyną niemożności stworzenia odpowiedniego systemu bodźców dc zwiększenia wydajności pracy, wprowadzania innowacji i wzrostu przedsiębiorczości. Spadek zatrudnienia w przemyśle po 1981 r. - w przeciwieństwie do krajów zachodnich, w których powodowany był głównie postępem technicznym i restrukturyzacją - wynikał głównie z pogłębiającego się kryzysu gospodarczego Polski, Cechą charakterystyczną przemysłu w naszym kraju jest jego koncentracja w mia-

[16] Jeśli np. ograniczeniu czy wręcz likwidacji ulega przemysł elektromaszynowy, elektroniczny, którego wyroby w warunkach restrukturyzacji mogłyby znajdować zbyt w kraju, a nawet konkurować z niektórymi wyrobami importowanymi - jest to nie do pogodzenia z interesami przeciętnego konsumenta, społeczeństwa Państwa; por. J. Żółkiewicz, *Polskie absurdy,* Życie Gospodarcze 1992, nr 10, s. 5. Ponadto szereg wypowiedzi na konferencji naukowej IRiSS "Prognoza rozwoju przemysłu elektromaszynowego" z 9 III 1992 r.

jm

stach, które skupiają ponad 90% całego potencjału przemysłowego. W 84 miastach liczących powyżej 50 tys. mieszkańców zatrudnienie w przemyśle przekraczało 10 tys. osób[17].

Przemysł w Polsce odznaczał się wysokim stopniem koncentracji przestrzennej. Według danych GUS, okręgi przemysłowe wyznaczone na podstawie jednolitych kryteriów skupiały w 1985 r. na obszarze ok. 26% powierzchni kraju 60% ogólnej liczby zakładów przemysłowych, 77,8% osób zatrudnionych w przemyśle, 76% majątku przemysłowego i zużywały ok. 80% energii elektrycznej. Rozpatrywane kierunki przestrzenne prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i preferowane obszary nowo powstających podmiotów gospodarczych wskazują, że procesy koncentracji przestrzennej produkcji przemysłowej będą się nasilały w okresie transformacji systemowej.

Podstawową metodą restrukturyzacji polskiego przemysłu i zwiększenia jego efektywności jest prywatyzacja, która - jak to wynika z doświadczeń - musi pokonywać różnorodne bariery (legislacyjne, organizacyjne, społeczne itd.). Restrukturyzacja przemysłu jest koniecznością, ponieważ w polskim przemyśle ujawniły się duże obszary nieefektywności, związane m.in. z wysokim stopniem energochłonności i transportochłonności produkcji. Energochłonność przemysłu, wyrażona zużyciem paliwa umownego (w ekwiwalencie węglowym) w Polsce jest co najmniej 3,5 raza wyższa niż np. w Austrii, Wielkiej Brytanii czy RFN[18]. Niewykorzystanie zdolności produkcyjnych w przemyśle szacuje się na 45 - 50%[19]. Takie wskaźniki, jak współczynnik zmianowości, współczynnik wykorzystania stanowisk roboczych i stopień zużycia środków trwałych w przemyśle (52,8% w 1990 r.) wskazują na niewydolność przemysłu oraz znaczne rozpiętości gałęziowe i zróżnicowanie przestrzenne. Niedostatek informacji statystycznych, charakteryzujących procesy ekonomiczne w układzie przestrzennym, ogranicza niestety możliwość przestrzennej analizy zmian strukturalnych w przemyśle. Na uwagę zasługują jednak niektóre wyniki analizy, dotyczące struktury produkcji sprzedanej przemysłu i miernika zatrudnienia w przemyśle na 1000 ludności.

1. Struktura produkcji przemysłowej

Spadek produkcji przemysłowej w latach 1980 -1990 rozłożony był nierównomiernie terytorialnie. Największy wzrost udziału w krajowej wartości produkcji sprzedanej w latach 1980 - 1990 wykazały województwa: legnickie (o 1,8%), płockie (o 1,2%), warszawskie (o 1,0%), poznańskie (o 0,8%) i krakowskie (o 0,5%). Natomiast największy spadek udziału w krajowej produkcji sprzedanej nastąpił w województwach: łódzkim i wałbrzyskim (o 0,7%), kieleckim i wrocławskim (o 0,5%) i kaliskim (o 0,4%).

Spadkowa, recesyjna tendencja w przemyśle odbiła się na wielkości produkcji sprzedanej w województwach, natomiast obserwacja struktury tej produkcji w układzie według województw przy pomocy ich procentowych udziałów

[17] J. Kozysa, *Zmiany zatrudnienia w przemyśle w miastach polskich,* Wiadomości Statystyczne 1991, nr 3, s. 22-

[18] A. Albinowski, *Przeważające* 22 *procent,* Przegląd Techniczny 1990, nr 18; cyt. za O. Gedyminem, Gospodarka Narodowa 1991, nr 9, s. 23.

[19] **P. Glikman, *Restrukturyzacja majątku trwałego w przemyśle, Zeszyty* Sygnalne INE PAN 1990, z. 46, s. 6.**

w ogólnokrajowej produkcji przemysłowej wykazuje niewielkie zmiany. W latach 1980 - 1990 wskaźnik zmienności ogółem dla Polski wynosi +6,9%.

Rozpiętość dynamiki produkcji sprzedanej przemysłu w 1991 r. (przy 1990 r. = 100) kształtowała się między wartościami 55,6 w województwie szczecińskim i 119,8 w województwie koszalińskim. Poniżej przedstawiono po 10 województw o najniższych i najwyższych wartościach miernika dynamiki produkcji sprzedanej przemysłu.

Tabela 3

Produkcja sprzedana przemysłu w 1991 r.
(1990 = 100)

Województwa o najniższym mierniku dynamiki produkcji		Województwa o najwyższym mierniku dynamiki produkcji	
1) szczecińskie	55,6	1) koszalińskie	119,8
2) tarnobrzeskie	73,6	2) siedleckie	111,0
3) wrocławskie	74,7	3) leszczyńskie	108,9
	75,0	4) gdańskie	99,3
5) legnickie	76,0	5) elbląskie	98,5
6) skierniewickie	78,3	6) bielskie	97,7
7) zielonogórskie	78,3	7) jeleniogórskie	97,1
8) białostockie	78,6	8) olsztyńskie	97,1
9) chełmskie	78,9	9) nowosądeckie	95,9
10) kieleckie	79,7	10) sieradzkie	95,4

Pozostałe 29 województw charakteryzowała dynamika produkcji sprzedanej przemysłu między wartościami 80,1 i 95,0.

Z powyższego zestawienia wynika, że w uszeregowaniu tych województw nie można doszukać się prawidłowości. W obu grupach występują zarówno województwa średnio, jak i słabo uprzemysłowione. Można chyba postawić tezę, że jest to wynik i odbicie przypadkowości skutków recesji gospodarczej, w której nie działa polityka i kryteria kształtowania przestrzennej struktury przemysłu.

Splot niekorzystnych tendencji w zakresie wyników finansowych, poziomu i struktury kosztów produkcji w przedsiębiorstwach, utrata wschodnich rynków zbytu na szereg wyrobów oraz przebieg procesów prywatyzacyjnych znajdują swe odbicie w układach przestrzennych produkcji przemysłowej, obserwację wpływu tych czynników na terytorialną strukturę produkcji przemysłowej uniemożliwia brak odpowiednich informacji i statystyki w układzie terytorialnym. Jedno nie ulega wątpliwości - zjawiska te generuje przestrzen--a struktura gałęziowa i pogarszająca się kondycja ekonomiczna przedsiębiorstw.

Struktura przemysłu w województwach charakteryzuje się słabą dywersyfikacją gałęziową. Przemysł nie jest wszechstronnie rozwinięty. Przeciwnie - działalność produkcyjna koncentruje się w 2 - 3 grupach gałęzi przemysłu, które skupiają ponad 80% produkcji przemysłu w województwach[20]. Taka struktura powoduje, że zjawiska regresu gospodarczego i upadek gałęzi przemysłu,

[20] **M. Marcinkowska-Kędzierska, M. Opałło,** *Koncentracja i specjalizacja przestrzenna przemysłu w latach 1980-* 1990, maszynopis powielony, IGN, Warszawa 1991, s. 69.

upadek pojedynczych wielkich przedsiębiorstw przemysłowych wpływają i będą wpływać niekorzystnie na sytuację społeczno-gospodarczą województw i powodować katastrofalne skutki w funkcjonowaniu ośrodków miejskich, charakteryzujących się monostrukturą przemysłową.

Województwa o wysokiej specjalizacji produkcji przemysłowej wykazywały do końca 1991 r. generalnie niekorzystną tendencję do pogłębiania się jednorodnych struktur gałęziowych i utrwalania się udziału wiodących grup przemysłów jako struktur dominujących na danym obszarze. Rok 1990, a w jeszcze większym stopniu rok 1991 przyniosły upadek wielu przedsiębiorstw państwowych (do 30 IX 1991 r. wg danych GUS aż 667 przedsiębiorstw było w stanie likwidacji), co wpływało na destabilizację rynku pracy i pogarszało ogólną sytuację społeczno-gospodarczą województw.

2. Przeciętne zatrudnienie w przemyśle na 1000 mieszkańców

Uniwersalnym miernikiem poziomu uprzemysłowienia wprawdzie nie pozbawionym braków, ale stosowanym również w porównaniach międzynarodowych - jest wskaźnik liczby zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców[21]. Jest to miara względna, kształtowana przez spadek liczby zatrudnionych i wzrost liczby ludności.

Wskaźnik przeciętnego zatrudnienia w przemyśle na 1000 mieszkańców w skali kraju zmniejszył się w Polsce w sposób istotny: ze 134 w 1980 r. do 106,5 w 1989 r. W okresie transformacji systemowej nastąpił dalszy spadek tego wskaźnika - z 96,4 w 1990 r. do 93,6 w 1991 r.

Najbardziej uprzemysłowionym województwem pod tym względem przez cały okres dekady lat osiemdziesiątych - było województwo bialskopodlaskie, a województwem o najwyższym stopniu uprzemysłowienia - katowickie.

Tabela 4

Wartości wskaźnika zatrudnienia w przemyśle na 1000 mieszkańców

Skrajne województwa	1980	1989	1990	1991
1. Najniższy poziom uprzemysłowienia : województwo bialskopodlaskie	58	35,4	32,9	21,7
2. Najwyższy poziom uprzemysłowienia: województwo katowickie	232	206,6	183,4	169,3
Stosunek 1 : 2 (w %)	25,0	17,1	17,9	12,8

[21] Mimo że w najbardziej rozwiniętych krajach Europy Zachodniej wskaźnik zatrudnienia w przemyśle na 1000 mieszkańców w wyniku postępu technicznego i restrukturyzacji spada w 1990 r. w stosunku do stanu z 1989 r. - o 35 zatrudnionych w Wielkiej Brytanii, 22 we Francji i 15 w RFN (w dawnych granicach), to jego poziom w 1990 r. jest bardzo wysoki: w Wielkiej Brytanii wynosi 103, we Francji 86, a w RFN 138. W Japonii liczba zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców wynosiła w 1989 r. 120, a w 1990 r. - 123, mimo *te* liczba ludności wzrosła w tym czasie o 6,7 min osób; źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1991, s. 501 i 488 oraz obliczenia własne.

Spadek wskaźnika w województwie najsłabiej uprzemysłowionym był głębszy aniżeli w województwie o najwyższym poziomie uprzemysłowienia. W konsekwencji rozpiętości między wskaźnikami skrajnymi były w 1991 r. większe aniżeli w latach poprzednich.

W okresie transformacji systemowej w latach 1990-1991, mimo generalnie zmniejszającego się zatrudnienia w przemyśle, a co za tym idzie - wskaźników uprzemysłowienia w skali kraju i w poszczególnych województwach - rozpiętości w uprzemysłowieniu województw między wskaźnikami najwyższymi i najniższymi wzrastały. Najniższy wskaźnik zatrudnienia w przemyśle w województwie bialskopodlaskim stanowił w 1990 r. 17,9% najwyższego wskaźnika dla województwa katowickiego, a w 1991 r. już tylko 12,8%.

Zmiany w uprzemysłowieniu województw w czterech rozpatrywanych latach (w 1980 r. i w okresie transformacji 1989 - 1991 r.) ilustrowane przy pomocy grupowania województw według miernika zatrudnienia w przemyśle na 1000 mieszkańców, przedstawia poniższa tabela.

Tabela 5

Grupowanie województw według przeciętnego zatrudnienia w przemyśle na 1000 ludności w 1980, 1989, 1990 i 1991 r.

Wskaźnik liczby zatrudnionych w przemyśle na 1000 ludności	Liczba województw			
	1980	1989	1990	1991
50.0 i poniżej		5	6	6
50.1 - 70,0	7	12	13	14
70,1 - 90,0	8	8	11	15
90,1 - 110,0	9	15	12	7
110,1 - 130,0	11	3	3	5
131,1 i powyżej	14	6	4	2
Razem:	49	49	49	49

Tabela 5 wykazuje obniżenie się poziomu uprzemysłowienia, wynikające gtównie z recesji gospodarczej, a nie z restrukturyzacji przemysłu. Obniżanie się poziomu uprzemysłowienia, zarysowane do 1989 r. i w okresie transformacji systemowej, wyrażało się zwiększeniem liczby województw o mniejszych wartościach miernika i zmniejszeniem się liczby województw o wyższych wartościach miernika.

W 1991 r. grupa sześciu województw wschodnich i południowo-wschodnich charakteryzowała się wskaźnikiem niższym niż 50 zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców. Były to województwa: bialskopodlaskie (21,7), ciechanowskie (46,6), suwalskie (46,7), zamojskie (38,8), łomżyńskie (34,6) i ostrołęckie (47,7). Natomiast wskaźnikiem powyżej 110 charakteryzowały się województwa: bielskie (124,0), jeleniogórskie (112,0), katowickie (169,3), legnickie (124,0), łódzkie (134,3), piotrkowskie (110,6), wałbrzyskie (125,5). Warto nadmienić, że trzy z tych województw - katowickie, łódzkie i wałbrzyskie - w 1980 r. Posiadały wskaźnik powyżej 200 zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców.

III. POLITYKA REGIONALNA

Transformacją systemowa gospodarki wskazuje na pilną potrzebę nowego kształtu polityki regionalnej. Przewartościowaniu ulegają dotychczasowe podejścia do problematyki gospodarki przestrzennej. Nowymi wyznacznikami reguł polityki przestrzennej stają się procesy prywatyzacji, narastające bezrobocie i sankcja funkcjonowania administracji terenowej i samorządów terytorialnych[22].

Mapa prywatyzacji gospodarki i łagodzenia skutków lokalnych ognisk bezrobocia powinna być zintegrowana z wymaganiami tworzenia warunków zwiększania efektywności procesów gospodarczych przy zachowaniu wartości ładu przestrzennego, ekologicznego i poprawy jakości życia społeczeństwa.

Podstawowym zadaniem polityki regionalnej w warunkach transformacji systemowej jest określenie obszarów i ośrodków wymagających zróżnicowania działań dostosowawczych do zaistniałych warunków ekonomicznych oraz do sytuacji społecznej i politycznej, przy optymalnym wykorzystaniu możliwości samoorganizowania się lokalnych społeczności.

W dyskusji toczącej się na temat aktywnej polityki rozwojowej w przemyśle coraz bardziej zwycięża pogląd, że mechanizmy rynkowe muszą być wspierane przez działania interwencyjne rządu, zaliczane do polityki przemysłowej. K. Porwit wskazuje na podstawie publikacji OECD, że zainteresowanie polityką przemysłową jest w państwach zachodnich powszechne, a dotyczy ono wielu różnorodnych aspektów wspomagania procesów adaptacyjno-rozwojowych oraz wspierania i uzupełniania prywatnej przedsiębiorczości[23].

W zamieszczonej poniżej tabeli 6, wykorzystując zakres polityki przemysłowej podany przez K. Porwita (lewa strona tabeli), dokonano próby zintegrowanego ujęcia syntezy treści polityki regionalnej.

W procesach transformacji systemowej nieuchronne generowanie zjawisk bezrobocia wymaga działań dwustronnych: ze strony jednostek gospodarczych oraz ze strony władz regionalnych i lokalnych. Odpowiednie programy restrukturyzacyjne przedsiębiorstw oraz synchronizowane z nimi programy regionalne i lokalne byłyby podstawowym warunkiem skuteczności działań. W obecnej sytuacji destrukcji państwowego przemysłu w Polsce rząd musi wziąć na siebie to, czego nie istniejący rynek nie zrobi. Do rządu musi należeć określenie priorytetowych kierunków polityki gospodarczej i przemysłowej i stosowanie odpowiednich narzędzi, by politykę tę realizować. M. Wyczałkowski[24] formułuje pogląd, że w okresie przejściowym od gospodarki planowej do rynkowej narzędzia takie należy stosować "nawet gdyby miały to być narzędzia źle się kojarzące, jak planowanie, nakazy, rozdzielniki [...]. Trzeba zacząć od rozruszania przemysłu. Nie całego, ale tego, który świadomie chce się utrzymywać i zrestrukturyzować". Jestem zdania, że kreowanie polityki przemysłowej w Polsce jest sprawą niezmiernie pilną.

Realizacja polityki regionalnej w odpowiednim skoordynowaniu z polityką przemysłową w mikroskali może być znacznie skuteczniejsza przy odpowied-

[22] *Zmiany paradygmatu gospodarki przestrzennej,* Biuletyn KPZKPAN, Warszawa 1991.

[23] K. Porwit, *Polityka przemysłowa w dzisiejszej Polsce,* Gospodarka Narodowa 1991, nr 9, 8. 13 -15.

[24] Rozmowa z M. Wyczałkowskim: *Somosierra. Rozmówca - wieloletni wysokiej rangi pracownik Mr* W, Życie Gospodarcze 1991, nr 50.

Tabela 6

Synchronizowanie obszarów problemowych polityki przemysłowej i polityki regionalnej

Polityka przemysłowa		Instrumenty ekonomiczne	Polityka regionalna	
Makro-przestrzenna	Mikro-przestrzenna		Mikro-przestrzenna	Makro-przestrzenna
Obserwacje kondycji ekonomicznej przedsiębiorstw przemysłowych.			Monitoring zjawisk i procesów społeczno-gospodarczych w skali lokalnej i w skali regionów	Obserwacje kondycji ekonomicznej] przedsiębiorstw i uprzedzające wykrywanie ognisk bezrobocia
Promowanie inwestycji w przemyśle				
Przedsięwzięcia zwiększające zdolności adaptacyjne przedsiębiorstw i regionów w sferze zatrudnienia i przeciwdziałające zjawiskom bezrobocia				
Programy strukturalne w wybranych sektorach i przedsiębiorstwach	Rozwijanie usług konsultingowych przez polskich ekspertów	Istrumenty ekonomiczne funkcjonowania przedsiębiorstw- zróznicowane przestrzennie: a) systemy podatkówe b)systemy kredytowe; c) polityka proinwestycyjna; d)inne;	Współdziałanie podmiotów gospodarczych w skali lokalnej	Określanie obszarów szczególnego działania: a) aglomeracje miejskie b) granica zachodnia c) granica wschódnia d) regiony płn.-wsch.
Wspieranie rozwoju małych i średnich zakładów				
Badania symulacyjne konsekwencji finansowych dla regionów z tytułu stosowania instrumentów ekonomicznych				
	Programy restrukturyzacji przedsiębiorstw		Programy restrukturyzacji regionów i w skali lokalnej.	
			Współdziałanie w prywatyzacji przedsiębiorstw.	
| Programowanie inwestycji w przemyśle; zwiększa - nie efektywności Przedsiębiorstw Państwowych i ich prywatyzacja			Promowanie inwestycji infrastrukturalnych.	
Koordynowanie Przestrzenne			Koordynowanie przestrzenne; kojarzenie rozwoju przemyshi z przesłankami ekologicznymi	

Źródło; opracowanie własne.

nim wykorzystaniu Agencji Rozwoju Przemysłu przy Ministrze Przemysłu i Handlu oraz Agencji Inwestycji Zagranicznych przy Ministrze Przekształceń Własnościowych.

Lansuje się u nas koncepcję restrukturyzacji przemysłu w oparciu o doświadczenia krajów Europy Zachodniej. Jedną z form godnych zainteresowania i adaptowania do warunków polskich jest uruchamianie nowej produkcji na bazie likwidowanych przedsiębiorstw przemysłowych i przy wykorzystaniu ich majątku. Są to tzw. "inkubatory przedsiębiorczości" (business incubators)[25]. Mimo licznych publikacji na ten temat, m.in. w "Rzeczpospolitej", idea ta nie znajduje jeszcze szerszego oddźwięku we władzach lokalnych. Świadczy o tym następujący przykład: bank Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych wysłał 900 pism z propozycjami zorganizowania w terenie "inkubatorów przedsiębiorczości" - nadeszło 20 odpowiedzi[26].

Należałoby przewidzieć działania prowadzące do pobudzania tendencji do dekoncentracji i rozproszenia struktury przestrzennej przemysłu, które mogłyby się stać skuteczną szansą realizacji polityki regionalnej. Wspieranie rozwoju małych i średnich zakładów przemysłowych zmniejsza ich wymagania lokalizacyjne, jest czynnikiem elastycznego zaspokajania potrzeb rynku oraz stwarza możliwości bardziej zrównoważonego wykorzystania zasobów regionalnych. Małe i średnie przedsiębiorstwa to szansa przyspieszenia rozwoju regionów słabych[27].

Istotnym czynnikiem skuteczności przekształceń struktury gospodarczej i przemysłowej jest inicjatywa oddolna, regionalna i lokalna, w postaci opracowania specjalnych programów stanowiących płaszczyznę konkretnego współdziałania samorządów terytorialnych z wojewodami i przedsiębiorstwami. Dyskusja programowo-realizacyjna odbyła się w Państwowej Radzie Gospodarki Przestrzennej nad dwoma programami: katowickim "Projektem restrukturyzacji przemysłu" i "Programem restrukturyzacji Łódzkiego Okręgu Przemysłowego". Opracowany przez specjalistów z Francji "program dla regionu Wałbrzycha" spotkał się z krytyką społeczną, z brakiem akceptacji władz i możliwości realizacyjnych.

W obecnej strukturze władz nie ma pełnej jasności co do odpowiedzialności za restrukturyzację przemysłu w Polsce i proces przekształceń własnościowych państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, jak również brak jest jednoznacznego usytuowania polityki regionalnej w strukturze władz centralnych. Należy zgodzić się z tym, że usytuowanie spraw polityki regionalnej powinno nastąpić w centralnym urzędzie (ministerstwie), odpowiedzialnym za kreowanie strategii rozwoju gospodarczego.

[25] B. Gruchman, K. Zawisny, *Doświadczenia państw zachodnich w rozwiązywaniu lokalnych problemów bezrobocia (ze szczególnym uwzględnieniem inkubatorów przedsiębiorczości),* maszynopis powielony, AE, Poznan 1990.

[26] W. Mazur, *Inkubatory przedsiębiorczości - gniazda dla młodych firm,* Rzeczpospolita "Ekonomia i Prawo z 1 VIII 1991 r.

[27] Kompleksowy program wspierania rozwoju naukowo-ekonomicznego małych i średnich przedsiębiorstw został w RFN po raz pierwszy wdrożony w 1978 r. Realizacja tego programu w ciągu 10 lat pozwoliła na znaczne umocnienie innowacyjności całej gospodarki. W latach 1990-1991 ponad połowa eksportu towarów zaliczanych do "wysokiej techniki" w przemyśle maszynowym pochodzi w RFN od małych i średnich przedsiębiorstw. W 1989 r. według nowej koncepcji, oprócz intensyfikacji współpracy naukowo-technicznej ze sferą nauki, nacisk położono na doskonalenie systemu instrumentów ekonomiczno-finansowych sprzyjających innowacyjności; E. Mączyńska, *Małe i średnie przedsiębiorstwa w RFN,* Rzeczpospolita "Ekonomia i Prawo" z 7 V 1991 r.

SYSTEM TRANSFORMATIONS OF ECONOMY AND REGIONAL POLITICS

Summary

This paper presents two particular problems of regional policy, of great significance in a present-day situation in Poland, namely: 1) the processes of economic system in macroregional distribution, and 2) spatial aspects of the restructurization of industry.

As to the first issue, special attention was paid to ownership transformations and the establishment of new economic entities, including joint venture companies. The analysis carried out in the article indicates, that ownership transformations of Polish economy are responsible for the growth of inter-regional differences. In those transformations preference is granted to well-developed regions, while weaker areas are being omitted.

The second issue is illustrated by the sales structure and the employment measure in industry per 1000 persons. Both figures show unequal territorial distribution.

The above analysis, referring to the years 1989 - 1991, shows that new regional policy is necessary. Areas and centres that require diversified adaptive activities should be distinguished, with optimum exploitation of self-regulatory potential of local communities.